

KAMIL ZDROJEWSKI

(Białystok)

Legia Litewsko-Wołyńska w powstaniu listopadowym

Organizacja i formowanie (luty–kwiecień 1831)

ABSTRACT

The article discusses the process of forming and organizing the Lithuanian-Volyn Legion during the November Uprising until its transition under the Governmental War Commission in April 1831. Considerable attention is paid to political issues that ultimately led to the formation and the role of officers involved in all activities that benefitted the unit. The issue of uniforms and supplies is also discussed. Finally, the actual participation of the formation during the Battle of Grochów on 25 February 1831 is presented.

Aspekty polityczne powołania Legii Litewsko-Wołyńskiej

Legia Litewsko-Wołyńska w sposób znaczący wyróżnia się na tle pozostałych formacji wojska polskiego doby powstania listopadowego. Nie jest to spowodowane przebyciem szlakiem bojowym czy barwą munduru, ale jej moralnym i politycznym charakterem. Zasadnicze pytanie, jakie nasuwa się przy badaniu losów tej formacji, brzmi: czy Legia miała być załącznikiem przyszłej siły zbrojnej armii litewskiej, czy stanowić zwykłą formację liniową wojska polskiego, jedynie reprezentującą mieszkańców prowincji zabużańskich? Odpowiedź wymaga głębszej analizy.

Przede wszystkim należy zacząć od stosunku społeczeństwa polskiego do tych ziem i od tego, jak widziano ich przyszłe „oswobodzenie” i przynależność administracyjną. Od początku istnienia Królestwa Kongresowego elity polskie oczekiwały od cara Aleksandra I inkorporacji zachodnich

guberni cesarstwa rosyjskiego do nowo powstałego państwa i odbudowy Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych. Ani pogromca Napoleona, ani jego następcą Mikołaj I nie zrealizowali tego planu, który oczywiście był sprzeczny z interesami ich ojczyzny.¹

Mikołaj I sądził, że jego brat Aleksander popełnił błąd, tworząc Królestwo Polskie. Potwierdzeniem tej tezy było dla niego śledztwo w sprawie dekabrystów, które ujawniło ich kontakty z Polakami i wzajemne porozumienie, dotyczące m.in. spraw terytorialnych. Mimo tego nie zamierzał w najbliższej przyszłości zmieniać kierunku polityki względem Królestwa Kongresowego. Wielki książę Konstanty uważał zupełnie inaczej. Widział konieczność utrzymania nurtu Aleksandra co do Polaków i Królestwa.² Wielokrotnie wspominał o tym bratu w prywatnej korespondencji. Mikołaj I natomiast przypominał, że nie widzi opcji oderwania od Cesarstwa Rosyjskiego ziem prawnie do niego należących.³

Mimo że kwestia ziem litewsko-ruskich wielokrotnie powtarzała się na sejmach i w prywatnych rozmowach, to realna szansa na wcielenie jej w życie nadeszła wraz z wybuchem powstania. Pierwsze postulaty dotyczące „ziem zabranych” pojawiły się już w trakcie rozmów z Konstantym w Wierzbnie 2 grudnia 1830 r. Wysłana delegacja miała porozumieć się w sprawie obecnych wypadków i dalszych kroków zmierzających do ustabilizowania sytuacji.⁴ Mimo że zawarta umowa nie stanowiła aktu prawnego, były wódz armii polskiej zgodził się na pośredniczenie w dyskusji z Mikołajem na temat rozszerzenia konstytucji z 1815 r. na zachodnie gubernie cesarstwa i przyłączenie ich do Królestwa.⁵ Kwestię tę poruszył Joachim Lelewel, argumentując, że taka jest wola narodu. Następnie poparł to również Władysław Ostrowski. Po zakończeniu spotkania, na którym omówiono m.in. sprawę amnestii i Korpusu Litewskiego, przygotowano do druku wspólne oświadczenie. Cztery punkt dotyczył „guberni polskich”. W tym miejscu delegaci powołali się na postanowienia Aleksandra I i Sejm, na

¹ Królestwo Polskie w polityce Aleksandra I miało mieć znaczenie operacyjne na wypadek przyszłego konfliktu w Europie. Zabiegi w postaci nadania konstytucji, pewnych swobód i poczucia niezależności były tylko efektem planów, które miały przekonać Polaków do nowego władcy, a w konsekwencji wiernie mu służyć; Andrzej Andrusiewicz, *Aleksander I. Wielki gracz, car Rosji – król Polski* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2015), 436–437.

² Władysław Bortnowski, *Łuna nad Solcem* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1982), 106–108.

³ *Ibid.*, 114–115.

⁴ W skład delegacji wchodził: ks. Ksawery Drucki-Lubecki, ks. Adam Jerzy Czartoryski, Joachim Lelewel oraz Władysław Ostrowski.

⁵ Jan Skarbek, „Dyktatura Generała Józefa Chłopickiego,” w *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. Władysław Zajewski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990), 68–69.

którym potwierdził to sam Konstanty. Był to jednak zabieg mający na celu uspokojenie społeczeństwa poprzez danie nadziei na odbudowę przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.⁶

Jak zauważył Lech Mażewski, cały czas mówiono o przyłączeniu tych ziem do Królestwa jako rdzennie polskich. Nikt nie wspominał o odbudowie Wielkiego Księstwa Litewskiego i odnowieniu unii. Nie robili tego ani reprezentanci „ziem zabranych”, ani politycy z Kongresówki. Prawdopodobnie miało to być rozstrzygnięte po zakończeniu wojny. Już 20 stycznia na posiedzeniu Sejmu poseł Roman Sołtyk zabrał głos w sprawie przysięgi na wierność carowi. Uznał ją za nieważną. Dotyczyło to nie tylko obywateli Królestwa Polskiego, ale również mieszkańców prowincji litewsko-ruskich. Natomiast 24 stycznia Henryk Dembiński stwierdził, że Polacy nie zaczną rozmów z Mikołajem I, dopóki nie zostaną zwrócone zagarnięte ziemie. Miał to być warunek do rozpoczęcia jakichkolwiek rozmów. Dwa dni później poseł Franciszek Wołowski przy projekcie uchwały o Rządzie Narodowym wniosł o dołączenie Artykułu 3, który mówił o jedności wszystkich ziem polskich i należącym się im prawom gwarantowanym przez konstytucję.⁷

Przyczyn tego zjawiska jest wiele. W XIX w. szlachta litewska była na tyle spolonizowana, że traktowano ją nie jak bratni naród, lecz jak rodaków. Pojęcia Litwy i Rusi uchodziły za nazwy regionów, a nie krajów z inną kulturą, historią czy tradycją. Narodem zaś była szlachta, która w znacznej mierze mówiła po polsku. Stąd na ławach sejmowych mówiono o jedności i prowincjach rdzennie „polskich”. Kwestia odrodzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego mogła być już zupełnie nieistotna i należeć do przeszłości. Priorytetem było oswobodzenie się spod jarzma rosyjskiego. Następnym aspektem była sama walka. Zjednoczenie dawało większe szanse na zwycięstwo niż samodzielne organizowanie się w zbrojne oddziały. Królestwo było w pewien sposób przygotowane do wojny – miało trzon armii, rząd, finanse oraz rezerwy zaopatrzenia i żywności. Ważnym jego atutem było również posiadanie zaplecza mobilizacyjnego, jakim była Warszawa i lewobrzeżne województwa całkowicie wolne od carskich wojsk. Zapewniona była podstawa organizacyjna i operacyjna. W tej sytuacji najrozsądniejszym wyjściem było podjęcie wspólnych działań zmierzających do odzyskania niepodległości. Tym bardziej, że Polacy z Królestwa chcieli nieść wolność na wszystkie ziemie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

⁶ Stanisław Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, oprac. Aër [Adam Rzązewski], t. 1 (Poznań: Nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, 1883), 365–366.

⁷ Lech Mażewski, „Królestwo Polskie a ziemie litewsko-ruskie. Inkorporacja czy odnowienie unii polsko-litewskiej?” w *Przemiany ustrojowe Królestwa Polskiego w latach 1830–1833*, red. Mażewski (Radzymin: Wydawnictwo von borowiecky, 2014), 119–123.

Pogląd ten stał się podstawą jednego z głównych celów powstania, jednak każde stronnictwo polityczne widziało inaczej przyłączenie ziem zabranych do Królestwa. Lewica uznawała, że jedyną szansą jest walka zbrojna i siłowe wyrzucenie wojsk rosyjskich z zajmowanych obszarów. Wielu konserwatystów uważało natomiast, że można to zrobić za pomocą dyplomacji i negocjacji z carem. Zupełnie skrajne poglądy nie mogły ze sobą współgrać. Jeszcze inne zdanie miał w tej kwestii gen. Józef Chłopicki, który chciał zachować stan sprzed 29 listopada. Wysłana w grudniu do Petersburga delegacja wysunęła postulaty mówiące o Litwie i Rusi. Żądano w nich nadania konstytucji i obrad Sejmu z posłami tych guberni.⁸

Na spotkaniu, które odbyło się 3 grudnia w mieszkaniu Lelewela, obecni byli reprezentanci Litwy i Rusi, którzy coraz liczniej gromadzili się w Warszawie. Następne zebrania odbywały się w szkole muzycznej, gdzie dyskutowano nad ich przyszłym losem. Wtedy powstał plan powołania Legii Litewsko-Wołyńskiej, jednak bez sprecyzowania charakteru tej jednostki i roli, jaką miała pełnić w niedalekiej przyszłości. Stosunek dyktatora do tego typu formacji nie pozwalał na wprowadzenie projektu w życie. Dopiero po jego ustąpieniu rozpoczęto faktyczne przygotowania do organizacji oddziału. W tym celu powołano towarzystwo Braci Zjednoczonych. Prezesem czynnym został Lelewel, natomiast honorowym gen. Michał Radziwiłł. W planie było również przygotowanie manifestu mówiącego o przystąpieniu do powstania guberni litewsko-ruskich.⁹ Richard Otto Spazier nazwał Braci Zjednoczonych Komitetem Litewskim i Ziem Ruskich, co jest oczywiście pomyłką.¹⁰

W czasie sesji sejmowej 18 stycznia jednogłośnie wybrano marszałka, posła ziemi piotrkowskiej Władysława hr. Ostrowskiego. Przemówienie, w którym dziękował za zaufanie Izby Poselskiej i zapewniał o swoim zaangażowaniu w piastowanie urzędu, zakończył zdaniem: „O bodajby w tak

⁸ Andrzej Wroński, *Powstanie listopadowe na Wołyniu, Podolu i Ukrainie* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 1993), 20–21.

⁹ Maurycy Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, oprac. i przedm. Stefan Kieniewicz, t. 2 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984), 296; *Zdanie sprawy przez Braci Zjednoczonych z tego, co w celu oswobodzenia Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy w przeciągu czterech miesięcy od dnia rewolucji 29 listopada na wolnej ziemi polskiej działano* (Warszawa, 1831), 3–9.

¹⁰ Richard Otto Spazier, *Historja powstania Narodu Polskiego w roku 1830–1831 czerpana z autentycznych dokumentów sejmowych, akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania*, t. 1 (Paryż: W drukarni J. Pinard, przy ulicy D'anjou-Dauphine, N° 8, 1833), 334. Prawdopodobnie pomylił z emigracyjnym Towarzystwem Litewskim powołanym przez Cezarego Platera 10 XII 1831 r. w Paryżu. Od 4 III 1832 r. nosiło nazwę Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich; Lubomir Gadon, *Emigracja Polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 3 (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1902).

świetnych widokach rozpoczęte nasze narady jak najpomyślniejszym skutkiem uwieńczone zostały, a skład Izby bodaj powiększony został Bracmi Reprezentantami z tych prowincyi polskich, które pod obcą przemocą zostają¹¹.

Na Sejmie 22 stycznia zabrał głos Lelewel. Swoje przemówienie rozpoczął od ukazania historycznego związku Polski z Litwą od czasów Władysława Łokietka. Przed odczytaniem manifestu podkreślił, że „Litwa, Wołyń, Ukraina i Podole, zawsze nieodstępne powszechnej sprawie i dziś obracają swe oko na Polskę. Zawsze jeden duch, jeden interes ożywiał i kierował ich krokami i dziś równie do tegoż są skierowane celu, wyglądając z upragnieniem pomocy¹²”. Treść dokumentu nie pozostawia złudzeń, że od tej pory był wspólny cel i jedna ojczyzna. Czytamy już na wstępie: „Reprezentanci Narodu! Litwa, Wołyń, Podole i Ukraina zawsze były jednym z wami Narodem, jedną Polską. Trzydzieści sześć lat ucisku i niewoli od ostatniego rozbioru nie potłumiły w sercach naszych miłości wspólnej Ojczyzny i dążenia ku zlaniu się w jedną narodową całość, która niezatarta granicami, doczesną przemocą wytkniętymi, trwa pod strażą historyi, we krwi wspólnej, w jedności uczuć, pamiątek, języka, nieszczęść i wspólnej nadziei¹³”. Manifest został podpisany przez ponad 200 osób – reprezentantów Litwy, Wołynia, Podola, Ukrainy, Białej Rusi, jak również Żmudzi, ziemi bielskiej i guberni grodzieńskiej.¹⁴ Słusznie zauważył Władysław Bortnowski, że nikt ich nie wybierał na swoich przedstawicieli. Były to osoby znajdujące się w tym czasie w Warszawie, a ich akces był dobrowolny i otwarty.¹⁵ Zatem dokument nie miał podstaw prawnych. Sejm przyjął jednak jego treść, a komisja uznała to za oficjalne stanowisko obywateli „ziem zabranych”, co potwierdził również marszałek.¹⁶

Na Sejmie pojawiła się także kwestia uwłaszczenia włościan w dobrach narodowych, za czym opowiedziała się lewica. Rozpoczęto debatę, czy ma to dotyczyć Królestwa, czy również Litwy i Rusi. Konserwatyści optowali za ograniczeniem ustawy do granic Kongresówki, by nie zrazić tamtejszych ziemian do wspólnej walki. Zupełnie inne zdanie na ten temat miał Walenty Zwierkowski, który popierał projekt, tłumacząc to chęcią poprawy sytuacji obywateli. Nie udało się jednak tego doprowadzić do skutku.¹⁷

¹¹ Michał Rostworowski, wyd., *Diariusz Sejmu z r. 1830–31*, t. 1 (Kraków: Nakładem Akademii Umiej. i Tow. Popierania Wydawnictw Akademii Umiej. Skład Główny w Księgarni G. Gebethnera i Spółki, 1907). 7–8. W tekście zastosowano oryginalną pisownię źródeł.

¹² *Ibid.*, 169–170.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ *Zdanie sprawy przez Braci Zjednoczonych*, 13–20.

¹⁵ Bortnowski, *Luna*, 254.

¹⁶ *Diariusz sejmu*, 1:392; *Zdanie sprawy przez Braci Zjednoczonych*, 27–29.

¹⁷ Wroński, *Powstanie listopadowe*, 21–22.

Wyrazem jedności z Litwą i Rusią było wprowadzenie nowego herbu z wizerunkiem Orła i Pogoni, co nastąpiło po detronizacji przez Sejm Mikołaja I. Uchwałą z 29 stycznia umieszczono go również na monetach i pieczęciach. Oznaczało to wspólną walkę przeciwko imperium rosyjskiemu i nadawało powstaniu charakter narodowy. Pozostawiono jednak nazwę Królestwo Polskie, które miało funkcjonować jako monarchia konstytucyjna.¹⁸

Mimo patriotycznych postaw zagadnienie powstania na Litwie i Rusi nie było proste. Ignacy Prądzyński zwracał uwagę na różnice społeczne i administracyjne między Królestwem a zachodnimi guberniami cesarstwa rosyjskiego. Dużą rolę odgrywały kwestie wyznaniowe. Na Rusi spolonizowana szlachta zwykle była wyznania katolickiego, natomiast chłopci w dużej mierze byli prawosławni. Budziło to wątpliwości, po której stronie się opowiedzą. Nawet przy chęci walki z carskim uciskiem nie było pewne, jaką ona przybierze formę. Osobnym dylematem są również cele, które z pewnością były inne dla ziemian i włościan. Trudnością była też w tym względzie gęstość zaludnienia, znacznie mniejsza niż w Królestwie Polskim. Utrudniało to przede wszystkim komunikację i możliwość szybkiego zbierania oddziałów powstańczych. Z uwagi na sytuację administracyjną, gdzie urzędnicy carscy zdążyli się już zakorzenić, opanowanie tej struktury było w stanie zapewnić jedynie wojsko polskie wkraczające na ten teren.¹⁹ Lokalne oddziały zbrojne mogły jedynie zdobywać pojedyncze miasta i chwilowo ogłaszać nową władzę, jednak brak im było zaplecza do stałego utrzymania wyzwolonego obszaru i budowania od podstaw nowej administracji.

Strona rosyjska również miała dylemat. Aleksander Puzyrewski pisał: „szlachtę opisanego kraju stanowili Polacy, którzy wraz z duchowieństwem katolickim mieli wpływ niezmierny na resztę ludności, stanowiącej przedtem poddanych Polski i pokrewnej jej w części, więc Królestwo liczyć mogło, że przy pomyślnym przebiegu wojny cały pas zachodni z niem się połączy”.²⁰ Widać tu bardzo podobne stanowisko i zadawane pytania jak u Prądzyńskiego. Chłopi stanowili zagadkę dla jednych i drugich. Rosjanie mieli tę przewagę, że kontrolowali obszar już od kilkudziesięciu lat i zdążyli zastraszyć mieszkańców. Z tego powodu mogli się jednak obawiać zemsty.

Wynika z tego, że postawa ludności litewsko-ruskiej determinowała wynik wojny. Obie strony zdawały sobie z tego sprawę. Polacy chcieli za wszelką cenę przekonać do siebie tamtejszych mieszkańców, m.in. poprzez

¹⁸ Stefan Krzysztof Kuczyński, „Orzeł biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych XIX wieku”, *Niepodległość i pamięć* nr 10 (1998): 39–40.

¹⁹ Ignacy Prądzyński, *Pamiętniki*, oprac. Bronisław Gembarzewski, t. 1 (Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909), 290–291.

²⁰ Aleksander Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.* (Warszawa: M. Orgelbrand, 1899), 43.

deklaracje jedności. Rosjanie natomiast musieli siłą ich kontrolować poprzez garnizony pilnujące porządku. Bagnety miały odstraszać przyszłych potencjalnych powstańców. Sztab carski borykał się z jeszcze jednym problemem poza utrzymaniem kontroli militarnej tych ziem. Walcząca w Królestwie armia musiała mieć zaopatrzenie idące z cesarstwa. Przerwanie linii komunikacyjnych niosło za sobą konsekwencje w postaci niedoboru żywności, leków, broni i amunicji.

Powołanie Legii Litewsko-Wołyńskiej miało przeciągnąć na stronę powstania jak najwięcej obywateli zza Bugu i Niemna, w tym żołnierzy armii carskiej, którzy jako dezercerzy mogli wstępować w jej szereg i nieść wolność uciśnionym braciom.²¹ W trakcie wojny niektórzy rosyjscy żołnierze przechodzili na stronę powstania.

Organizacja

Na posiedzeniu Izby Poselskiej 29 stycznia 1831 r. wpłynął wniosek Alojzego Biernackiego „o utworzenie legii litewskiej i wołyńskiej”. Projekt został odesłany do komisji celem rozpatrzenia.²² W trakcie sesji 1 lutego odczytał go referent Komisji Skarbowej, Teodor Jasieński. Już na wstępie autorzy projektu zwrócili się do posłów:

„Reprezentanci Narodu! Litwini, Wołynianie, Podolanie i Ukraińce, zgromadzeni na wolnej ziemi ojczystej, postanowiwszy życia i mienia nie szczędzić dla wywalczenia niepodległości narodowej, dla złączenia się w jedną nierozdzieloną całość wspólnej Ojczyzny, aktem przystąpienia do powstania narodowego, Stanom Sejmującym podanym, zamiar ten uświęcili; pragnąc zaś go nie tylko wolać, ale i czynem popierać, najskuteczniejszym do tego środkiem znajdując utworzenie zbrojnej swych ziem reprezentacyi”.²³

W treści nie zabrakło również aspektów militarnych, które były głównym celem utworzenia formacji. W dalszej części tekstu czytamy:

„Siła, tym sposobem uorganizowana, za rozpoczęciem, a nawet przed rozpoczęciem wojennych działań, w granice swych ziem wkroczyłaby, a zręcznie wiodąc narodową i partyzancką wojnę, rozniosła hasło popolitego ruszenia, ośmieliła swych spółziemian, pod przemocą milczeczniewolonych, do czynnego w niem uczestnictwa, przeważnie na powodzenie wspólnej sprawy wpływającego, i utworzyłaby drogę, stanowiska i zapasy wojskom liniowym na wszystkich punktach ziemi polskiej”.²⁴

²¹ Bortnowski, *Luna*, 254.

²² Wroński, *Powstanie listopadowe*, 91; *Diariusz sejmu*, 1:374.

²³ *Diariusz sejmu*, 1:401–402.

²⁴ *Ibid.*, 402.

Interesujący jest fragment mówiący o wojnie narodowej i partyzanckiej. Zatem działania legii miały pierwotnie ograniczać się do działań dywersyjnych na tyłach wroga. Miała powiększać swój skład osobowy poprzez powołanie pospolitego ruszenia i wyzwać kraj z nieprzyjacielskich wojsk, ułatwiając tym samym działania armii regularnej Królestwa Polskiego. Wydaje się, że autorzy zbyt przeceniali swoje siły i możliwości. Na Wołyniu wojskami rosyjskimi dowodził gen. Fiodor Rüdiger, który jak twierdzi Wacław Tokarz: „w ciągu trzech dni będzie mógł skoncentrować 11 000 bagnatów i szabel oraz 36 dział, a w ciągu 16 – około 16 000–17 000”.²⁵ Na Litwie natomiast w Wilnie, Kownie i Wiłkomierzu było w sumie 5440 bagnatów i szabel oraz 1 tys. rekrutów. W Kurlandii i Inflantach stało następnych 5 tys. żołnierzy.²⁶ Do tego należy doliczyć pojedyncze bataliony i kompanie rozlokowane w mniejszych miejscowościach. Zakładano w projekcie utworzenie dwóch legii, litewskiej i wołyńskiej. Natomiast liczebnie: „każda zaś z nich ma się składać z jednego batalionu strzelców pieszych, z dwóch szwadronów jazdy i z 4 dział lekkich, w Zamościu z zaprzężeniem nawet gotowych”.²⁷ Z przytoczonych fragmentów wynika bardzo optymistyczny obraz. Inicjatorzy uważali, że miejscowa ludność ziem litewsko-ruskich będzie masowo wstępować w szeregi powstańcze i oswobodzenie kraju będzie formalnością. Zapewne nie zdawali sobie sprawy z liczebności wojsk rosyjskich stacjonujących w tych prowincjach, co nie zmienia faktu, że planowana, początkowa wielkość legii mogła służyć jedynie do działań zwiadowczych, a nie samodzielnego operowania na tyłach nieprzyjacielskiej armii i otwierania walką drogi dla regularnego wojska.

Projekt przewidywał dwa warunki zorganizowania legii: „1) Dozwolenie obywatelom oderwanych polskich prowincji, w wojsku zostającym – mianowicie: niższym stopniom – dobrowolnego do legii przechodzenia. 2) Dozwolenie przyjmowania ochotników z batalionów, formowanych z wojewódzkich gwardyi ruchomych”.²⁸ Do tego została dołączona prośba o fundusze na organizację. Z racji tego, że większość ochotników i działaczy na rzecz legii była odcięta od rodzinnych stron, nie mogli oni zasilić finansowo kasy jednostki. Sumy miały być zwrócone po wyzwoleniu kraju. Do tego posłużyć miały datki z „zapasów miejscowych, z dobrowolnych ofiar i pomocy rodzin”.²⁹

W projekcie znalazły się trzy prośby do Sejmu: „1) Uchwalić dwie legie: litewską i wołyńską, awansując im fundusze na formację i pierwotne

²⁵ Wacław Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1993), 291.

²⁶ Ibid., 226.

²⁷ *Diariusz sejmu*, 1:402.

²⁸ Ibid., 403.

²⁹ Ibid.

utrzymanie się, przyłączonym etatem objęte. 2) Dozwolnić przechodzić do legii wojskowym Litwinom, Podolanom, Wołynianom i Ukraińcom, oraz wstępować wszelkim ochotnikom. 3) Poruczywszy dowództwo legiów Jenerałowi [Ludwikowi Michałowi] Pacowi i [Ksaweremu Franciszkowi] Niesiołowskiemu, lub jednemu z nich, dozwolnić wybrać trzech deputowanych, którzyby przy Sejmie i Rządzie, pod przewodnictwem swych dowódców, byli organem oderwanych prowincyi i organem legiów, oraz dwóch delegowanych przy Naczelnym Wodzu³⁰ Dokument został podpisany przez Aleksandra Wereszczyńskiego, Lwa Sawaszkiewicza, Antoniego Bernatowicza, Mikołaja Mikosa Denisko i Ludwika Bętkowskiego.

Dowódcą legii miał zostać również gen. Józef Dwernicki.³¹ Nie mógł jednak przyjąć nominacji nadanej przez obywateli prowincji zabranych. Mógł tego dokonać jedynie wódz naczelny, który miał jednak inne plany wobec Dwernickiego.³²

Jasiński w dalszej części swej mowy wyraził aprobatę dla projektu i uznał, że oddział ten ze względu na znajomość terenu, mieszkańców i ich mowy może przynieść więcej profitów niż wysłani w tym celu żołnierze z Królestwa. Podkreślał również, że trzeba w jak najkrótszym czasie wprowadzić projekt w życie. Następnie odczytał przygotowany dokument:

„Izba Senatorska i Poselska, stosownie do przedstawionego im przez Komisye sejmowe projektu i po wysłuchaniu tychże Komisyi, przekonawszy się o ważności formowania legiów litewskich i wołyńskich, uchwałyły, co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy i Wódz Naczelny zajmą się niezwłocznie obmyśleniem stosownych środków, aby dwie legie: jedna litewska, żmudzka i białoruska pod nazwiskiem Litewskiej, druga wołyńska, podolska i ukraińska pod nazwiskiem Wołyńskiej, jak najrychlej uformowanemi były.

Art. 2. Kredyt, na pokrycie kosztów formowania tych legii potrzebny, Izby Sejmowe Rządowi Narodowemu otworzyć dozwalają³³.

Poseł z województwa lubelskiego Józef Świrski do projektu utworzenia legii odniósł się w podobnym tonie. Uważał, że wysłanie w tamte strony oddziału zbrojnego złożonego z Litwinów i Rusinów da Mikołajowi I i Europie dowody jedności.³⁴ Wszyscy posłowie poparli powstanie formacji, jednak pojawił się spór dotyczący samej nazwy. Marszałek optował za

³⁰ Ibid., 403–404.

³¹ Jadwiga Hoffman, „Legia litewsko-wołyńska 1831 r.,” *Rocznik wołyński* 2 (1931): 213.

³² Józef Dwernicki, *Pamiętniki* (Lwów: Nakład i wydanie staraniem Ludwika Plagowskiego b. wojsk polskich pułkownika, 1870), 13.

³³ *Diariusz sejmu*, 1:405.

³⁴ *Polak Sumienny*, luty 3, 1831, 149–150.

powołaniem legii, a podziałem i strukturą organizacyjną miał się zająć rząd. Poseł z województwa sandomierskiego Konstanty Świdziński twierdził, że należy utworzyć oddzielne legie dla każdego regionu i nie można w nazwie pominąć Ukrainy i Podola. Jasiński zaś odpowiedział, że nazwy Litewsko-Wołyńska żądali obywatele tych ziem, a Podole i Ukraina mało się różnią kulturowo i obyczajowo od Wołynia. Marszałek pozostał przy opcji zawartej w przygotowanym projekcie. Poseł Zwierkowski natomiast wyszedł z inicjatywą utworzenia Legii Litewsko-Ruskiej. Spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem. Zgodził się z nim jedynie poseł Świdziński, lecz uważał, że: „do Litwy moglibyśmy jeszcze dołączyć Inflanty i Kurlandię”³⁵

Następną podejmowaną kwestią były finanse. Jako pierwszy zabrał głos w tej sprawie poseł Jasiński. Wkrótce rozpoczęła się dyskusja, w której proponowano, by Rząd Narodowy udzielił wsparcia dla formującego się oddziału. Rozważano również, by przekazać legii część umundurowania i oporządzenia pozostałego po Rosjanach. Jak się okazało, zapasy te mogły sprostać potrzebom.³⁶

Projekt utworzenia formacji i udzielenia jej kredytu spotkał się z aprobatą wszystkich posłów. 3 lutego oficjalnie powołano legie Litewską i Wołyńską.³⁷ Wkrótce powołano Komitet Legii Litewsko-Wołyńskiej, którego prezesem został Bonawentura Niemojowski.³⁸ W jego składzie znaleźli się również: Wereszczyński, Bernatowicz, Adolf Januszkiewicz oraz Karol Kaczkowski.³⁹ Już 4 lutego wystosowano do Rządu Narodowego i naczelnego wodza pismo informujące o powołaniu Legii i udzieleniu wsparcia finansowego.⁴⁰

Formowanie Legii Litewsko-Wołyńskiej

Głównym organizatorem mianowano ppłk. Aleksandra Błędowskiego,⁴¹ który znajdował się do tej pory w sztabie gen. Radziwiłła. Komitet

³⁵ *Diariusz sejmu*, 1:408.

³⁶ *Ibid.*, 409.

³⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Władze Centralne Powstania Listopadowego (dalej: WCPL), sygn. 272, Sekretarz Senatu do Prezydującego w Senacie Królestwa Polskiego, Warszawa, 4 II 1831 r., 1–2, 4.

³⁸ Wroński, *Powstanie listopadowe*, 9.

³⁹ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu przy złożeniu rachunków Komitetu Legii Litewsko-Wołyńskiej* (Warszawa: 1831), 3.

⁴⁰ AGAD, WCPL, sygn. 272, Sekretarz Senatu do Prezydującego w Senacie Królestwa Polskiego, Warszawa, 4 II 1831 r., 1–2.

⁴¹ Aleksander Błędowski (ur. 1788 – zm. 1831). Służbę rozpoczął w 2 Pułku Ułanów Księstwa Warszawskiego. Za zdobycie Zamościa w 1809 r. otrzymał *Virtuti Militari*. W 1812 r.

otrzymał od Rządu Narodowego kredyt w wysokości 100 tys. złp, a następnie 40 tys. Fundusze te pozwoliły na zakup oporządzenia, materiałów i 193 koni: 280 pozyskano z Komisji Rządowej Wojny (dalej: KRzW), 3 otrzymano z prywatnych ofiar. Koszty związane z powołaniem jazdy wynosiły 240 tys., a piechoty 24 tys. złp.⁴² Problemy finansowe, które dotknęły Legię, wynikały głównie z nastawienia Sztabu Głównego, a przede wszystkim naczelnych wodzów do tej formacji i walk na tyłach armii rosyjskiej. Żaden z nich nie był zainteresowany wysłaniem na Litwę i Wołyń oddziału, który miał prowadzić dywersję i wyzwać poszczególne regiony. Przez cały okres wojny raczej starano się dążyć do ugody, a tego typu przedsięwzięcie mogło zaszkodzić dalszym pertraktacjom. Widzimy to w nastawieniu KRzW, która ograniczała fundusze na rzecz Legii. Do końca nie było też pewne, do jakich rozmiarów będzie ona rozbudowana. Komisja Rządowa Wojny zdawała sobie sprawę, że priorytetem miała być w tym czasie walka z Iwanem Dybiczem i wszelkie działania ofensywne były wstrzymane. Nie istniała zatem możliwość, by Legię wykorzystać zgodnie z jej przeznaczeniem. Pełniła jedynie funkcje moralne i propagandowe, lecz w obliczu zaistniałej sytuacji stała się bezużyteczna, a jej potrzeby materialne wraz z napływem ochotników rosły.⁴³

Na rzecz Legii płynęły również kwoty od prywatnych darczyńców.⁴⁴ 9 lutego wyszedł reskrypt dotyczący zbierania dobrowolnych składek na jej umundurowanie i uzbrojenie. Komisja Województwa Kaliskiego 12 lutego potwierdziła zapoznanie się z dokumentem i zobligowała podać do ogólnej wiadomości w prasie kaliskiej jego treść i założyć księgę ofiarodawców.⁴⁵ Wynika z tego, że reskrypt musiał być wysłany również do pozostałych komisji.

Legię Honorową i Krzyż Neapolitański. W bitwie pod Lipskiem został ranny. W Dreźnie dostał się do niewoli. W armii Królestwa Polskiego służył jako major w 3 Pułku Strzelców Konnych. W 1818 r. podał się do dymisji. Na wieść o wybuchu powstania przyjechał do Warszawy. Tomasz Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym – mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2006), 243. W marcu otrzymał awans na pułkownika i został dowódcą 3 pułku strzelców konnych. W trakcie zwiadu pod Wawrem 10 marca został ranny od kuli armatniej i dostał się do niewoli, z której po kilku dniach został wypuszczony przez gen. Fiodora Geismara. 4 czerwca został awansowany na generała brygady. Zmarł w Krakowie na cholerę. Robert Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Trio), 1995, 212–213.

⁴² Wroński, *Powstanie listopadowe*, 92–93; Strzeżek, *Kawaleria*, 244.

⁴³ Wroński, *Powstanie listopadowe*, 92.

⁴⁴ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 3.

⁴⁵ AGAD, WCPL, sygn. 448, Rząd Narodowy do Komitetu Legii Litewskiej i Wołyńskiej, Warszawa, 9 II 1831 r., 9.

Datki pochodziły głównie od szlachty, lecz również znaleźli się w tej grupie arystokraci, kler, urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy i Żydzi. Możemy też zauważyć wpłaty grupowe od oficerów, licealistów, redakcji *Kuriera Polskiego*, a także od mieszkańców obwodów wieluńskiego, kujawskiego i sieradzkiego. Kwoty te dały łączną sumę 55 967 złp i 55 gr⁴⁶ i pozwoliły na dalsze zakupy materiałów potrzebnych do sformowania oddziału.

Ogółem Legia otrzymała 195 967 złp 25 gr.⁴⁷ Z tej kwoty wydano:

- 65 078 złp 23 gr na umundurowanie piechoty i jazdy,
- 34 337 złp 14 gr na wyposażenie szwadronów,
- 7557 złp 12 gr na uzbrojenie jazdy i części piechoty,
- 60 533 złp 15 gr na zakup 193 koni,
- 9709 złp 10 gr na żołąd (do 1 kwietnia),
- 5930 złp na mundury i wyposażenie oficerów,
- 5464 złp 16 gr na wymianę 20 tys. listów zastawnych,
- 399 złp 7 gr na lekarstwa,
- 1190 złp 23 gr na podkucie koni,
- 662 złp na zakup taborów, zaprzęgów i siodła dla nich,
- 150 złp na utrzymanie ochotników z Litwy i Wołynia,
- 1174 złp 5 gr na materiały kancelaryjne (książeczki wojskowe, druki, odezwy itp.) oraz 3030 złp 15 gr na inne wydatki. Składki wyniosły do 1 kwietnia⁴⁸ łącznie 195 217 złp 20 gr.

Oficerowie i żołnierze Złotej Chorągwi⁴⁹ wysłali 8 lutego do Rządu Narodowego pismo, by połączyć ich z Legią. Warunkiem miało być prawo do zachowania munduru. Rząd nie widział przeciwwskazań i wyraził zgodę dla projektu. Komitet niezwłocznie przekazał 90 koni na ten cel, a 10 lutego Błędowski osobiście wybrał się na spotkanie z Chorągwią, którą dowodził Innocenty Horodyński. Żołnierze wyrazili sprzeciw na wieść o nowym zwierzchniku. Rozpoczął się spór, w trakcie którego zaczęto obrażać i wyzywać Błędowskiego. Do kłótni włączył się również Wereszczyński, któremu wkrótce zaczęto grozić. Kilku żołnierzy Złotej Chorągwi chciało zakończyć dyskusję szabłami, jednak obyło się bez ofiar. Po tym zajściu Komitet odwołał plan połączenia obu formacji, argumentując to niesubordynacją i brakiem dyscypliny żołnierzy Złotej Chorągwi.⁵⁰ Następnie próbowano

⁴⁶ Wroński, *Powstanie listopadowe*, 93.

⁴⁷ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 6.

⁴⁸ 1 kwietnia Legia przeszła na etat KRzW. *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 4.

⁴⁹ Formacja lekkiej jazdy Złota Chorągiew Wolności lub inaczej nazywana Pułkiem Jazdy Złotej Chorągwi była organizowana z inicjatywy Innocentego Horodyńskiego w województwie lubelskim. Niskie morale i całkowity brak dyscypliny sprawiły, że została rozwiązana na początku marca 1831 r., po dwóch miesiącach egzystencji; Strzeżek, *Kawaleria*, 205–208.

⁵⁰ *Ibid.*, 207, 244.

nakłonić do wstąpienia w szeregi Legii ok. 300 ochotników przybyłych z Galicji. Nawet proponowano dodanie nazwy „Halicko-Włodzimierska”, jednak zniechęciła ich postawa Błędowskiego.⁵¹

Szybko okazało się, że brakuje w Warszawie ochotników z prowincji litewsko-ruskich. Próbowano zatem włączyć do Legii mieszkańców Królestwa Polskiego. Początkowo Legia piesza, jak i konna formowały się w domu Kossowskich przy ul. Bielańskiej 608. Przyjmowano tam chętnych do służby, o czym 7 lutego informował *Kurier Warszawski*.⁵² Dwa dni później na łamach tej gazety pojawiła się odezwa Aleksandra Błędowskiego, potwierdzająca werbunek i miejsce rozlokowania jednostki.⁵³

Podpułkownik Dominik Kwiatkowski⁵⁴, dowódca piechoty Legii, wysłał 12 lutego pismo do Bonawentury Niemojowskiego, prezesa Komitetu, dołączając do tego 12 egzemplarzy odezwy do Litwinów. Prosił o przesłanie jej do komisji wojewódzkich, celem dalszego rozprowadzenia.⁵⁵ Tego samego dnia na łamach prasy został opublikowany prawdopodobnie fragment tej odezwy, mówiący: „Rozszarpane członki przemocą niaźdnika, dajcie znak życia, poruszcie się i zrastajcie w iedno ciało, dokonajcie tej pysznej drammy przy oklaskach Europy, zwycięztwa władzy ludu nad przywłaszczoną potęgą despotów, a wtedy w dzwon swobody uderzym nawet dla samych Rossjan, daiąc iedyny w dzieiach ludzkich przykład, iak sami wolni drugim wolność i swobody ogłaszamy. Niech żyje Ojczyzna”.⁵⁶ Widzimy tutaj wyraźnie, że zarówno Błędowski, jak i Kwiatkowski angażowali się w prace organizacyjne i swoją postawą wyraźnie podkreślali nastawienie do tego przedsięwzięcia. Wydawanie odezw stało się sposobem na dotarcie do jak największego grona odbiorców. Obowiązki im przydzielone wypełniali rzetelnie i starali się pozyskać do swoich szeregów nowych ochotników. Przytoczony fragment odezwy potwierdza nastawienie do Rosjan, którzy

⁵¹ Ibid., 244.

⁵² *Kurjer Warszawski*, luty 7, 1831, 197.

⁵³ *Kurjer Warszawski*, luty 9, 1831, 209.

⁵⁴ Dominik Kwiatkowski (ur. 1788 – zm. 1863) – służbę rozpoczął 3 XI 1806 r. w 11 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego. 2 V 1807 r. dostał awans na podporucznika, natomiast 10 X 1809 r. został porucznikiem. W 1810 r. awansował na kapitana. Kampanie lat 1812–1814 odbył w szeregach armii francuskiej. 5 IV 1814 r. otrzymał Legię Honorową. Został również odznaczony Orderem Obojga Sycylii. W armii Królestwa Polskiego służył w 1 Pułku Strzelców Piesznych; Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 1996), 402; Stanisław Łoza, „Order Obojga Sycylii, zwany Neapolitańskim,” *Żołnierz Polski* nr 18 (350) (1923): 16.

⁵⁵ AGAD, WCPL, sygn. 448, Dowódca Piechoty Legii Litewskiej i Wołyńskiej do Jaśnie Wielmożnego Prezesa Komitetu Legii Litewskiej i Wołyńskiej, Warszawa, 12 II 1831 r., 7.

⁵⁶ *Kurjer Warszawski*, luty 12, 1831, 222.

podobnie jak Polacy pragnęli wolności. Wyraźnie jest pokazany cel walki i kto jest głównym wrogiem.

Dość szybko porzucono myśl o utworzeniu dwóch legii. Wpływ na to miało wiele okoliczności. Januszkiewicz twierdził, że główną przyczyną tego stanu rzeczy było wkroczenie armii rosyjskiej w granice Królestwa. Wielu oficerów i żołnierzy przypisanych początkowo do Legii przeniosło się do innych formacji, by szybciej znaleźć się na froncie. Nawet Kaczkowski opuścił szereg Komitetu. Wtedy miała zapaść decyzja o powołaniu jednej Legii – Litewsko-Wołyńskiej.⁵⁷ Wydaje się, że ma to swoje uzasadnienie i stanowi odpowiedź na pytanie o powód utworzenia jednej formacji. Potwierdza to również sam Komitet.⁵⁸ Armia polska była mniej liczna niż carska i wysłanie do walki jak największej liczby żołnierzy stało się w tym czasie priorytetem. Sformowanie dwóch oddziałów zajęłoby zbyt wiele czasu, a do tego momentu Rosjanie mogli już się znaleźć w Warszawie i zakończyć tym samym wojnę. Jak się wkrótce okazało, powołanie nawet jednej legii nie było prostym zadaniem. Źródła, jak również prasa ukazują pośpiech organizacyjny i desperację Komitetu przy doborze ludzi. Oprócz Kaczkowskiego szeregi Komitetu opuścił również z nieznanых powodów Piotr Chlebowski.⁵⁹

Na łamach *Kuriera Polskiego* 17 lutego pojawiła się odezwa Bonawentury Niemojowskiego. Informował w niej o przeniesieniu Legii konnej do koszar Mirowskich. Piechota zaś pozostała w pałacu Kossowskich. Wzywał również osoby, które zapisały się do oddziału, by pilnie stawiły się w wyznaczonych miejscach.⁶⁰

Kapelanem Legii pieszej był ksiądz Szymon Skórzyński. Henryk Bogdański wspominał, że: „ten zawsze jeździł na koniu, uzbrojony w lancę, pałasz i pistolety i miał na boku przewieszony duży krzyż drewniany”.⁶¹ Kapelanem

⁵⁷ Adolf Januszkiewicz, *Żywoł Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów Kirgizkich* (Berlin – Poznań: Księgarnia B. Behr'a [E. Bock], 1861), 15.

⁵⁸ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 3.

⁵⁹ AGAD, WCPL, sygn. 272, Komitet Legii Litewskiej i Wołyńskiej do Rządu Narodowego, Warszawa, 9 II 1831 r., 10.

⁶⁰ *Kuryer Polski*, luty 17, 1831, 215.

⁶¹ Henryk Bogdański, „Pamiętnik,” w *Zbiór pamiętników do powstania polskiego z roku 1830–1831* (Lwów: Nakładem Dra Tomasza Rayskiego. Z I Związkowej Drukarni we Lwowie, 1882), 151. Bogdański nazwisko księdza zapisał „Skórzewski”. Z pewnością jednak miał na myśli przebywającego po upadku powstania na emigracji księdza Szymona Skórzyńskiego. Władysław Rostocki, „Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego,” *Roczniki Humanistyczne* 20, z. 2 (1972): 190. Władysław Mickiewicz pisał, że ksiądz Skórzyński pochodził z Zamościa. Za udział w powstaniu miał otrzymać Złoty Krzyż Orderu *Virtuti Militari*. Władysław Mickiewicz, *Żywoł Adama Mickiewicza*, t. 2 (Poznań: W Drukarni Dziennika Poznańskiego, 1892), 296.

Legii konnej natomiast był ksiądz Jerzy Borkowski.⁶² Jerzy Kuzicki wymienia jeszcze dwóch innych kapelanów, którzy służyli w Legii Litewsko-Wołyńskiej, Stanisława Kołomyjskiego (Kołomejskiego) i Stefana Wallnera.⁶³

Umundurowanie

Żołnierze Legii Litewsko-Wołyńskiej konnej posiadali swoją własną barwę, jednak krój munduru i czapki nawiązywał do lat 1815–1830.⁶⁴ Wiedzę tę opieramy na zachowanych do dzisiaj eksponatach i ikonografii. Potwierdzają to również źródła, przede wszystkim sprawozdania Komitetu.⁶⁵

Nakrycie głowy stanowiła wysoka na 24 cm rogatywka. Wykonana była z sukna w barwach pułkowych, posiadała skórzany daszek i otok. Z przodu miała zamocowanego orła z symbolem jednostki. Podpinkę wykonaną ze skórzanych pasków pokrytych mosiężnymi lub bielonymi, stalowymi łuskami mocowano do czapki za pomocą rozetek.⁶⁶ Zarówno w piechocie, jak i kawalerii Legii używano okrągłych furażerek granatowo-karmazynowych.

Kurtka mundurowa była wykonana z sukna granatowego. W kolorze karmazynowym były rabaty, kołnierze, wyłogi rękawów, wypustki na rękawach, plecach, patkach kieszeni i w fałdach.⁶⁷ Potwierdza to zachowany w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie egzemplarz po kpt. Aleksandrze Sobańskim. Kurtka ta nieznacznie różni się od wersji żołnierskiej. Poza dopasowanym krojem oficer posiadał guziki mosiężne srebrzone, a szeregowy cynowe. Widniał na nich orzeł, mający na piersi tarczę z pogonią litewską. Natomiast eksponat po Sobańskim posiada guziki z herbem Królestwa Polskiego, dwupolową tarczą z orłem i pogonią. Oficerów wyróżniały też naramienniki z gwiazdkami, oznaczającymi stopień wojskowy. Zostały one wprowadzone do armii rozkazem w. ks. Konstantego z 22 stycznia/3 lutego 1827 r. Czytamy w nim: „odtąd stopnie Officerskie

⁶² Zmarł w Paryżu 30 VIII 1861 r. w wieku 59 lat, zob. Biblioteka Jagiellońska, Sekcja Starych Druków, sygn. 224647 IV 5, Nekrolog, Paryż, 31 VIII 1861 r. Rostocki wspomina o urodzonym około 1803 r. w Krośnie na Podolu księdzu Jerzym Bozkowskim, który w powstaniu miał służyć w „konnym legionie litewskim”. Rostocki, „Z badań,” 190. Zapewne w dokumentach emigracji źle odczytano jedną literę nazwiska i zapisano Bozkowski, a nie Borkowski.

⁶³ Jerzy Kuzicki, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014), 53–54.

⁶⁴ Strzeżek, *Kawaleria*, 499.

⁶⁵ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 7–11.

⁶⁶ Zdzisław Żygulski jun. i Henryk Wielecki, *Polski mundur wojskowy* (Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988), 79, 338–340.

⁶⁷ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 8.

wszelkiej broni, odznaczone będą następującym sposobem: Podporucznicy nosić będą na Szlifach dwie gwiazdki; Porucznicy trzy; Kapitanowie 2ey klasy w Artylleryi, w Korpusie Inżynierów, w Batalionie Saperów, w Woysku i na Reformie będący, cztery; Kapitanowie żadnych. Majorowie nosić mają dwie gwiazdki, Podpułkownicy trzy, Pułkownicy żadnych.⁶⁸ Kawalerii przysługiwały naramienniki srebrne, więc gwiazdki były złote. Po wybuchu powstania nie wprowadzono nowego wzoru naramienników, nadal obowiązywał rozkaz Konstantego.

Żołnierze i podoficerowie kawalerii również mieli metalowe naramienniki, jednak były one znacznie skromniejsze i nie posiadały oznaczenia stopnia.

Nakrycie głowy znajdujące się w komplecie z kurtką to oficerska furażerka. Wykonana została z granatowego sukna, otok natomiast ze srebrnego galonu. Posiada wypustki w kolorze karmazynowym. Daszek skórzany okuty mosiężną, srebrzoną listwą na górze jest czarny, od spodu zaś zielony. Podpinka została wykonana z mosiężnego łańcuszka, do czapki przypięta za pomocą mosiężnych lwich głów. W zestawie po Sobańskim znajduje się również szarfa z kokardą na lewym rękawie kurtki, akselbanty na prawym ramieniu, ładownica oficerska oraz krzyż *Virtuti Militari*.⁶⁹ Są to niezwykle cenne eksponaty. Potwierdzają informacje dotyczące munduru Legii zawarte w dokumentach z 1831 r.

Mimo że nie znamy kurtki żołnierza ani oficera batalionu strzelców Legii Litewsko-Wołyńskiej, możemy go jednak bez problemu zrekonstruować, opierając się na źródłach i barwach na zachowanych obiektach. Szczegółowy opis elementów kurtki piechoty mamy w broszurze *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu przy złożeniu rachunków Komitetu Legii Litewsko-Wołyńskich*. Ponadto mamy potwierdzenie we wspomnieniach żołnierza Legii, Bogdańskiego.⁷⁰ Wykonana była z sukna granatowego. Zapinała się na jeden rząd guzików, jak w kurtkach strzelców konnych Królestwa Polskiego. Z sukna karmazynowego były: kołnierze, wyłogi rękawów, wypustki na połach i naramiennikach.⁷¹ Na kołnierzach noszono oznakę strzelców – wykonane z zielonego sukna trąbki.⁷² Zapewne przypominały one te noszone w okresie Księstwa Warszawskiego przez oddziały wołyżerów na rogatywkach i ładownicach. Bogdański wspomina, że kurtka posiadała guziki białe z orłem.⁷³ Oficerowie zaś mieli nosić

⁶⁸ AGAD, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 576, Rozkaz dzienny do Woyska Polskiego, Warszawa, 22 I/3 II 1827 r., 11.

⁶⁹ Żygulski jun. i Wielecki, *Polski mundur*, 344.

⁷⁰ Bogdański, „Pamiętnik,” 129.

⁷¹ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 9.

⁷² Ibid.; Bogdański, „Pamiętnik,” 129.

⁷³ Bogdański wspominał, że w Warszawie znajdował się krawiec posiadający gotowe komplety mundurów polskich wszelkich formacji. Zastanawiający jest tutaj fakt, że przy

srebrne gwiazdki na kołnierzu jako oznakę stopnia. Wydaje się to mało prawdopodobne, raczej autor pomylił kołnierz z naramiennikami.

Ekwipunek piechoty stanowiły lederwerki. Był to pas do skórzanej, malowanej na czarno ładownicy oraz bandolier na tasak i bagnet. Prawdopodobnie wytworzone były według wzoru rosyjskiego, takie same jakie nosiły oddziały piechoty (malowane na biało) i strzelców pieszych (malowane na czarno) armii Królestwa Polskiego.⁷⁴

Kawaleria natomiast używała własnego wzoru ładownic. Na klapie znajdował się wykonany z cyny orzeł polski. Żołnierze jazdy posiadali również pendent do noszenia szabli.

Legia Litewsko-Wołyńska w bitwie pod Grochowem

Udział Legii Litewsko-Wołyńskiej w bitwie pod Grochowem nie jest do końca jasny. W pamiętniku Prądzyńskiego znajduje się warta uwagi informacja. Polski sztabowiec pisał, że w lutym: „Nowe pułki kawaleryi codziennie przybywały do Warszawy i prowizorycznie mieściły się w bardzo ciasnym obozie przed Pragą; niektóre z nich nawet już wysunięte zostały naprzód jako forpocztę. Dwa szwadrony poznańskie stały w linii, jak również kilka litewskich i wołyńskich”⁷⁵ Zapewne były to dwa szwadrony Legii, jednak ze źródeł wynika, że dopiero 30 marca mogły być w pełni wykorzystane bojowo. Do tego czasu były w trakcie organizacji.⁷⁶ Również Jadwiga Hoffman sugeruje, że jazda Legii wzięła udział w bitwie 25 lutego.⁷⁷ Wydaje się jednak, że źle zinterpretowała wspomnienia Lelewela, który pisał: „skoro się bój pod Pragą przymknął, już oddział piechoty litewskiej sam walczył, a w niewiele tygodni i jazdy 300 gotowych do boju wystąpiło”⁷⁸ Pojawia się zatem pytanie, czy Legia konna mogła w tym czasie znajdować się na równinie praskiej i brać udział w bitwie, czy jest to jedynie błąd Prądzyńskiego? Wiele wskazuje na to, że kwatermistrz się pomylił.

mundurze Legii znajdowały się guziki z orłem. Autor nic nie wspomniał zaś o Pogoni, którą widzimy na guzikach oficerskich. Być może krawiec posiadał jeden wzór guzików i nie przywiązywał większej uwagi, by każda kurtka miała inne. Przy tak szczegółowym opisie munduru wydaje się mało prawdopodobne, żeby Bogdański pominął ten detal, tym bardziej że zwracał uwagę na trąbki i gwiazdki.

⁷⁴ Żygułski jun. i Wielecki, *Polski mundur*, 76.

⁷⁵ Prądzyński, *Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1831* (Kraków: Nakładem Kazimierza Grendyszyńskiego, 1894), 30–31.

⁷⁶ Strzeżek, *Kawaleria*, 245.

⁷⁷ Hoffman, „Legja,” 217.

⁷⁸ Joachim Lelewel, *Pamiętnik z roku 1830–1831* (Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1924), 73.

Wiemy natomiast, że w starciu wzięła udział piechota pod dowództwem ppłk. Dominika Kwiatkowskiego. Jej zadanie polegało na asekuracji artylerii. Na planach bitwy nigdzie nie widzimy Legii, pomimo że oznaczone są m.in. batalion 20 Pułku Piechoty Liniowej (dalej: ppl), czy dwa bataliony Weteranów Czynnych. Potwierdzeniem faktu jest relacja Jana Zambrzyckiego, mówiąca o tym, że:

„W pamiętnej bitwie pod Grochowem d. 25 lutego oddział Legii pieszej Litewsko-Wołyńskiej miał także udział pod dowództwem walecznego pułkownika Kwiatkowskiego. Jeżeli widok tryumfów i bohaterstwa starego żołnierza polskiego w podziwieniu nas wprawia, tedy na nie mniejszą zasługuje chwałę, męstwo i poświęcenie się bez granic młodych ochotników. Jako naoczny świadek widziałem dzielną młodzież wspomnianej legii w liczbie 200 znoszącą z rozkoszą przez dni wiele trudy obozowe na pierwszej linii bojowej. Od początku bitwy legja stojąc w asekuracji armat, wytrzymała z zimną krwią najęźszy ogień działowy przez godzin kilka. Po odebranych rozkazach zajmując poniżej stanowisko, dała szczęśliwie ognia do oddziału kiryssjerów na łeb do zguby lecących, których reszta pozostała, wpadła na wolnych strzelców i tam grób ostateczny znalazła. W końcu bitwy utraciła legja kilku ludzi od ognia kartaczowego, którym mocno rażona, dała jednak dowody wytrwałości w boju, jaką stary tylko żołnierz okazać jest w stanie. Miło mi jest oddać sprawiedliwość młodzieży litewskiej, która dotąd przez nikogo w piśmie publicznych nie została domieszczoną”.⁷⁹

Liczebność wydaje się nieco przesadzona. Taka siła z pewnością nie umknęłaby badaczom bitwy grochowskiej, a tym bardziej uczestnikom starcia. Z relacji wynika jeszcze jeden ciekawy szczegół – Legia piesza miała już od kilku dni znajdować się na froncie. Udział w walkach potwierdza również sam Komitet, jednak nie podał żadnych kluczowych informacji.⁸⁰

Najważniejsze pytanie, jakie nasuwa się przy badaniu udziału podkomendnych ppłk. Kwiatkowskiego w zmaganiach pod Grochowem, dotyczy artylerii osłanianej przez Legię. Która to zatem mogła być bateria? Andrzej Wroński twierdzi, że Legia wchodziła w skład brygady płk. Ludwika Bogusławskiego.⁸¹ Należała ona do 3 Dywizji Piechoty gen. Jana Skrzyneckiego.⁸² W trakcie bitwy stała jako odwód 2 Dywizji Franciszka Żymirskiego, tuż za

⁷⁹ *Gazeta Warszawska*, marzec 20, 1831, 619; *Kuryer Polski*, marzec 18, 1831, 347.

⁸⁰ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 4.

⁸¹ Wroński, *Powstanie listopadowe*, 94.

⁸² 3 Dywizja Piechoty składała się z 4 i 8 ppl, dwóch Batalionów Weteranów Czynnych i jednego batalionu 5 Pułku Strzelców Pieszych Dzieci Warszawskich; Prądyński, *Pamiętniki*, 1:470.

Olszynką. Brygadę tę tworzyły 4 i 8 ppł.⁸³ Każdy po trzy bataliony. Stanowiła ona prawe skrzydło dywizji.

Szczegółowy opis rozstawienia dział podał kpt. Wincenty Nieszokoć, dowódca 6 kompanii pozycyjnej artylerii pieszej, która była osłaniana przez oddziały Skrzyneckiego. Autor wspominał, że:

„na całym froncie Dywizji Skrzyneckiego, osłoniętej z prawego skrzydła Olszynką zajętej przez Dywizję Żymirskiego, znajdowały się trzy tylko Baterie Artylleryi – 2 Lekka pod Dowództwem Porucznika Rylskiego ustawiona wpośród 8-o Pułku na wzniosłości wystającej z pośród Błot Grochowskich złożona z 12 dział lekkich, nie wielkiego była użytku podczas boju, bo iey położenie odległe od miejsca, w którym przeważna Artylerya Rossyjska uszykowała się, nie dozwalało iey wiele czynności w tym punkcie. Bateria 6-ta pozycyjna pod moim dowództwem, osadzona frontem do Gór pomiędzy Olszynką a Kawęczynem, złożona z 8-u Granatników Pruskich 10 funtów na kamień osadzonych na łożach oblężniczych, była iedną tylko, która cały ogień Artylleryi Rossyiskiej z Frontu znosić musiała. Nakoniec 3. Bateria Lekka z 12 dział złożona pod Dowództwem Kapitana Soleckiego, rozwinięta na przodzie frontu Dywizji Skrzyneckiego, tworząc z moją baterią kłamerę pod kątem rozwartym, była przeznaczona do wzięcia w krzyżowy Ogień Artylleryę Rossyiską z gór spuszczać się”⁸⁴

Autor, relacjonując dalszy etap bitwy, pisał:

„Nie cała Dywizja Skrzyneckiego była w Olszynie: Batalion 3-ci 4-go Pułku zostawał ciągle na lewym skrzydle mey Baterii a kompania Słubieckiego z 2-go Batalionu stała na prawym moim skrzydle. Pułk 8-my dalej na lewo nas postawiony przez cały czas został nie poruszony”⁸⁵

Asekurację dział kpt. Nieszokocia przez 3 batalion 4 ppł potwierdza również inny uczestnik bitwy, Józef Świącicki.⁸⁶ Wydaje się niemożliwe, by dwóch pamiętnikarzy zapomniało o oddziale Legii. Jeśli według relacji Zambrzyckiego miała stać w asekuracji od początku bitwy, wynika z tego, że nie była to bateria osłaniana przez 3 Dywizję Piechoty.

O godzinie 15 sytuacja armii polskiej stała się poważna. Dowództwo po rannym gen. Chłopickim przejął gen. Skrzynecki, jednak w rzeczywistości

⁸³ Klemens Kołaczkowski, *Wspomnienia*, księga 4 (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1901), 63.

⁸⁴ Ludwik Gocel, „Nieznana relacja kapitana Nieszokocia,” *Przegląd Artyleryjski* nr 5 (1938): 519.

⁸⁵ *Ibid.*, 520.

⁸⁶ Józef Świącicki, *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982), 104–105.

każdy z generałów znajdujących się na polu bitwy dowodził na własną rękę podległymi sobie siłami. Odwrót w kierunku Pragi odbywał się pod ciągłym naporem Rosjan. Również 6 kompania pozycyjna artylerii zaczęła się cofać, jednak na rozkaz Skrzyneckiego wróciła na stanowisko i dalej prowadziła ostrzał. Wkrótce nadjechał płk Bogusławski i w obliczu szarzy rosyjskiej kawalerii kazał wycofać działa. W dalszej części relacji kpt. Nieszokoć pisał: „Zaledwom pominął karczmę Grochowską, wpada na nas oddział Kiryssierów, który rzucił się na moją Baterię i zrabował mi 54 ludzi, pokłuił naręczne konie u dział: w takim stanie ataku zbliżyłem się cwałem z Batterią pod Batalion piechoty, którego w owym zamieszaniu rozpoznać nie mogłem, Batalion ten przywitał oddział Kiryssierów rżęsimym ogniem, lecz w tym momencie Pułk 2-gi Ułanów uderzył na nią i rozgromił”⁸⁷ Zambrzycki, pisząc o podkomendnych płk. Kwiatkowskiego, wspominał, że oddali salwę do kirasjerów. Czy nierozpoznanym batalionem piechoty mogła być Legia? Wydaje się to bardzo prawdopodobne, jednak liczebnie mogła stanowić zaledwie kompanię. W obu relacjach nieco inaczej wygląda jedynie rozbitcie rosyjskich kirasjerów.

W dziennikach 2, 3 i 4 Dywizji Piechoty, gdzie obszernie opisano zmagania poszczególnych związków taktycznych,⁸⁸ nie ma wzmianki o legionistach. Każdy z dowódców wspominałby o nowej jednostce oddanej mu pod komendę, nawet jeśli miałyby to być tylko kompania lub batalion. Możemy zatem przypuszczać, że Legia stanowiła osobny oddział, podlegający bezpośrednim rozkazom Naczelnego Wodza.

Wejście Legii na linię bojową i etat Komisji Rządowej Wojny

Pod koniec lutego Prądzyński wysłał instrukcję gen. Dwernickiemu co do prowadzenia samodzielnych działań.⁸⁹ W treści wspominał o formowanym legionie wołyńskim, który wkrótce miał się udać pod jego rozkazy.⁹⁰ Zanim jednak zdołano sformować Legię, korpus Dwernickiego ruszył na wschód.

Po bitwie pod Grochowem w armii polskiej nastąpiły duże zmiany organizacyjne. Już 26 lutego rano odbyła się rada wojenna, w której uczestniczyli również przedstawiciele rządu. W jej trakcie wybrano nowego wodza naczelnego – został nim gen. Jan Skrzynecki.⁹¹ Tego samego dnia generał

⁸⁷ Gocel, „Nieznana relacja,” 522–523.

⁸⁸ Bronisław Pawłowski, wyd., *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 1 (Warszawa: Wojskowe Biuro Historyczne, 1931), 435–442.

⁸⁹ Prądzyński, *Pamiętniki*, 1:177.

⁹⁰ Hoffman, „Legja,” 217; Prądzyński, *Pamiętniki*, 1:112.

⁹¹ Strzeżek, *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku. Zaprzepaszczona szansa powstania listopadowego* (Oświęcim: Napoleon V, 2013), 20; Michał Śwędrowski, *Portret człowieka zapalczego. Generał Jan Krukowiecki w powstaniu listopadowym* (Oświęcim: Napoleon V, 2013), 157.

mianował Wojciecha Chrzanowskiego szefem sztabu, natomiast 28 lutego kwatermistrzem Prądyńskiego⁹². Nastąpił wtedy nowy podział armii. Zmiany organizacyjne dotknęły również Legię. 9 marca nowym dowódcą Legii konnej mianowano mjr. Leopolda Oborskiego.⁹³ Pod koniec marca zarówno oddział pieszy, jak i konny wchodziły w skład garnizonu Warszawa i były oddane do dyspozycji gubernatora, gen. Jana Krukowieckiego.⁹⁴ Legia miała wtedy liczyć 798 ludzi.

30 marca Komitet wysłał pismo do Rządu Narodowego, w którym informował, że oddział jazdy jest już odpowiednio zorganizowany i wyekwipowany do działań wojennych. Poproszono również o przeprowadzenie następnego dnia inspekcji, która miała odbyć się o godz. 12 na placu Saskim.⁹⁵ Jej przebieg relacjonował *Goniec Krakowski*, w którym czytamy:

„Piękny legion litewsko-wołyński, wychodząc na pole sławy, d. 31 marca stanął na dziedzińcu pałacu rządowego. Wyszedł naprzeciw mężnym, Wincenty Niemojowski, w zastępstwie prezesa rządu xcia Czartoryskiego, który w tej chwili znajdował się na polu bitwy i bez przygotowania przemówił prawie w tych słowach: Bracia Litwini, Wołynianie i Ukraińcy! Rząd Narodowy wita was w szeregach ojczystych! Miło nam jest widzieć was zbrojnych pomiędzy nami! Poprowadzicie nas znanymi wam dobrze szlakami, na świętą ziemię Gedymina. Na niej wznowimy unję, która nas pod waszymi Jagiellonami złączyła. Scieśnimy starodawne węzły, tak, aby ich nic już zerwać nie mogło. Ustąpić muszą wrogi z przywłaszczzonego kraju; rękojmją tego, jest męztwo wszystkich Polaków. Niech żyje waleczny legion litewsko-wołyński! – Niech żyje rząd narodowy! Była odpowiedź młodych wojowników”⁹⁶

Nie była to jednorazowa lustracja. Jadwiga Hoffman przytacza dokument „Uwagi Legjonisty nad Legią Litewsko-Wołyńską konną”, w którym

⁹² Strzeżek, *Polska ofensywa*, 38.

⁹³ Hoffman, „Legja,” 217; Strzeżek, *Polska ofensywa*, 244; Maciej Trąbski, „Od Grochowa do Ostrołęki. 2 Korpus Jazdy w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1831 r.” w *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, t. 6, red. Aleksander Smoliński (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015), 178. Leopold Oborski (ur. 1789 – zm. 1853). Służbę rozpoczął w 1806 r., walcząc w powstaniu łęczyckim. Od 1807 r. w 1 Pułku Strzelców Konnych, następnie w 1 Pułku Ułanów. Odbył kampanie 1806–1807, 1809, 1812–1814. W trakcie walk odniósł wiele ran. W 1812 r. otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*, natomiast w 1814 r. Legię Honorową. Od 1815 r. w armii Królestwa Polskiego. Po wybuchu powstania początkowo służył w 5 Pułku Strzelców Konnych. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 3 (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 1998), 217.

⁹⁴ Strzeżek, *Polska ofensywa*, 314.

⁹⁵ AGAD, WCPL, sygn. 272, Komitet Legii Litewskiej i Wołyńskiej do Rządu Narodowego, Warszawa, 30 III 1831 r., 26.

⁹⁶ *Goniec Krakowski*, kwiecień 5, 1831, 258.

autor dość negatywnie wyraził się o przeglądach organizowanych dwa razy dziennie, jak również o przełożonych, którzy zupełnie jak w czasach Konstantego największy nacisk kładli na estetykę i czystość mundurów.⁹⁷

Przeprowadzona 31 marca pierwsza oficjalna inspekcja nie była przypadkowa. Następnego dnia oddziały przeszły na etat KRzW.⁹⁸ Komitet podaje, że Legia weszła na linię bojową w sile 600 żołnierzy piechoty i 331 jazdy.⁹⁹

Rozkazem Naczelnego Wodza z 30 czerwca powołano Legię Litewsko-Ruską.¹⁰⁰ W jej skład oprócz Legii Litewsko-Wołyńskiej weszła również Legia Litewsko-Podolska. Miała ona skupiać w swoich szeregach wszystkich ochotników zza Bugu. W czerwcu i lipcu pojawiło się na terenie Królestwa więcej obywateli zachodnich guberni cesarstwa rosyjskiego, którzy chcieli formować nowe oddziały. Fundusze Legii Litewsko-Wołyńskiej nie wystarczały na rozbudowę formacji, więc część z tych osób zaciągała się do tworzonej od maja pod Zamościem Legii Wołyńsko-Podolskiej. W połowie czerwca Ludwik Stecki i Narcyz Olizar chcieli zorganizować Pułk Jazdy Braci Wołyńskich, jednak KRzW odrzuciła projekt ze względu na zbyt duże koszty, których rząd nie mógł pokryć. Postanowiono zatem rozbudowywać istniejące już formacje.¹⁰¹

Podsumowanie

Oficjalne powołanie Legii i początek jej formowania zbiegły się w czasie z przekroczeniem granicy Królestwa Polskiego przez armię rosyjską. Organizacja, mimo trudności i braku czasu, przebiegła sprawnie. Niespełna trzy tygodnie później pod Grochowem walczył już umundurowany i uzbrojony w broń palną oddział w sile kompanii, mimo że oficjalnie formacja znalazła się na froncie dopiero w kwietniu. Przyjęta koncepcja, dotycząca charakteru jednostki, musiała jednak ulec zmianie. Zamiast dwóch Legii – Litewskiej i Wołyńskiej – powołano jedną, by ostatecznie od 30 czerwca miała funkcjonować jako Legia Litewsko-Ruska. Braki kadrowe uzupełniano ochotnikami z innych regionów. Nie miało to jednak negatywnego wpływu na wartość bojową jednostki, która wślawiła się w wielu starciach, o czym świadczą nadania Krzyży Orderu *Virtuti Militari* oficerom i żołnierzom formacji.¹⁰²

⁹⁷ Hoffman, „Legja,” 217–218.

⁹⁸ Strzeżek, *Kawaleria*, 245.

⁹⁹ *Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu*, 4.

¹⁰⁰ Strzeżek, *Kawaleria*, 245.

¹⁰¹ *Ibid.*, 177–178.

¹⁰² Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Rękopisów, sygn. 2327, Rozkaz Dzienny, Warszawa, 1 VII 1831 r., 165v, 167v.

Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Komisja Rządowa Wojny
Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830/1831
Biblioteka Jagiellońska
Sekcja Starych Druków
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
Gabinet Rękopisów

Źródła drukowane

- Barzykowski, Stanisław. *Historja powstania listopadowego*. Do druku przygotował i kilku uwagami objaśnił Aër [Adam Rządowski]. T. 1. Poznań: Nakładem księgar- ni Jana Konstantego Żupańskiego, 1883.
- Bogdański, Henryk. „Pamiętnik.” W *Zbiór pamiętników do powstania polskiego z roku 1830–1831*. Lwów: Nakładem Dra Tomasza Rayskiego. Z I Związkowej Drukarni we Lwowie, 1882.
- Dwernicki, Józef. *Pamiętniki*. Lwów: Nakład i wydanie staraniem Ludwika Płagow- skiego b. wojsk polskich pułkownika, 1870.
- Gocel, Ludwik. „Nieznaną relacją kapitana Nieszokocia.” *Przegląd Artyleryjski* nr 5 (1938): 508–524.
- Januszkiewicz, Adolf. *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów Kirgizkich*. Berlin – Poznań: Księgarnia B. Behr’a [E. Bock], 1861.
- Kołaczkowski, Klemens. *Wspomnienia*. Księga 4. Kraków: Spółka Wydawnicza Pol- ska, 1901.
- Lelewel, Joachim. *Pamiętnik z roku 1830–1831*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1924.
- Mochnacki, Maurycy. *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*. Oprac. i przedm. Stefan Kieniewicz. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984.
- Pawłowski, Bronisław, wyd. *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*. T. 1. Warszawa: Wojskowe Biuro Historyczne, 1931.
- Prądzyński, Ignacy. *Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1831*. Kraków: Nakładem Kazimierza Grendyszyńskiego, 1894.
- Prądzyński, Ignacy. *Pamiętniki*. Oprac. Bronisław Gembarzewski. T. 1. Kraków: Księ- garnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909.
- Rostworowski, Michał, wyd. *Diariusz Sejmu z r. 1830–31*. T. 1. Kraków: Nakładem akademii umiej. i tow. popierania wydawnictw akademii umiej. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i spółki, 1907.
- Spazier, Richard Otto. *Historja powstania Narodu Polskiego w roku 1830–1831 czer- pana z autentycznych dokumentów sejmowych, akt, pamiętników, dzienników, pi- śmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania*. T. 1. Paryż: W drukarni J. Pinar, przy ulicy D’anjou-Dauphine, N° 8, 1833.
- Święcicki, Józef. *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*. Oprac. i wstęp Robert Bielecki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982.

Zdanie sprawy przez Braci Zjednoczonych z tego, co w celu oswobodzenia Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy w przeciągu czterech miesięcy od dnia rewolucyj 29 listopada na wolnej ziemi polskiej działano. Warszawa, 1831.

Zdanie sprawy Rządowi Narodowemu przy złożeniu rachunków Komitetu Legii Litewsko-Wołyńskiej. Warszawa, 1831.

Opracowania

Andrusiewicz, Andrzej. *Aleksander I. Wielki gracz, car Rosji – król Polski.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2015.

Bielecki, Robert. *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego.* T. 1–3. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 1995–1998.

Bortnowski, Władysław. *Łuna nad Solcem.* Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1982.

Gadon, Lubomir. *Emigracja Polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego.* T. 3. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1902.

Hoffman, Jadwiga. „Legja litewsko-wołyńska 1831 r.” *Rocznik wołyński* 2 (1931): 211–241.

Kuczyński, Stefan Krzysztof. „Orzeł biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych XIX wieku.” *Niepodległość i pamięć* nr 10 (1998): 37–55.

Kuzicki, Jerzy. *Nieś wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863).* Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014.

Łoza, Stanisław. „Order Obojga Sycylii, zwany Neapolitańskim.” *Żołnierz Polski* nr 18 (350) (1923): 15–17.

Mażewski, Lech. „Królestwo Polskie a ziemie litewsko-ruskie. Inkorporacja czy odnowienie unii polsko-litewskiej?” *W Przemiany ustrojowe Królestwa Polskiego w latach 1830–1833.* Red. Lech Mażewski, 225–234. Radzymin: Wydawnictwo von borowiecky, 2014.

Mickiewicz, Władysław. *Żywoć Adama Mickiewicza.* T. 2. Poznań: W Drukarni Dziennika Poznańskiego, 1892.

Puzyrewski, Aleksander. *Wojna polsko-ruska 1831 r.* Warszawa: M. Orgelbrand, 1899.

Rostocki, Władysław. „Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego.” *Roczniki Humanistyczne* 20, z. 2 (1972): 187–196.

Skarbek, Jan. „Dyktatura Generała Józefa Chłopickiego.” *W Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania.* Red. Władysław Zajewski, 68–87. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.

Strzeżek, Tomasz. *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym – mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie.* Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olszynie, 2006.

Strzeżek, Tomasz. *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku. Zaprzepaszczone szansa powstania listopadowego.* Oświęcim: Napoleon V, 2013.

Śwędrowski, Michał. *Portret człowieka zapalczywego. Generał Jan Krukowiecki w powstaniu listopadowym.* Oświęcim: Napoleon V, 2013.

Tokarz, Waclaw. *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1993.

- Trąbski, Maciej. „Od Grochowa do Ostrołęki. 2 Korpus Jazdy w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1831 r.” W *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*. T. 6. Red. Aleksander Smoliński, 107–237. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2015.
- Wroński, Andrzej. *Powstanie listopadowe na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 1993.
- Żygulski, Zdzisław jun., i Henryk Wielecki. *Polski mundur wojskowy*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988.

Prasa

- Gazeta Warszawska*, marzec 20, 1831.
- Goniec Krakowski*, kwiecień 5, 1831.
- Kuryer Polski*, luty 17, 1831; marzec 18, 1831.
- Kurjer Warszawski*, luty 7; 9; 12, 1831.
- Polak Sumienny*, luty 3, 1831.

STRESZCZENIE

Kamil Zdrojewski, Legia Litewsko-Wołyńska w powstaniu listopadowym. Organizacja i formowanie (luty–kwiecień 1831)

W artykule omówiono proces formowania i organizacji Legii Litewsko-Wołyńskiej w powstaniu listopadowym do momentu jej przejścia na etat Komisji Rządowej Wojny w kwietniu 1831 r. Zachowane materiały źródłowe pozwoliły na szczegółową analizę problemów, które pojawiły się przy realizacji projektu. Dużą uwagę poświęcono kwestiom politycznym, które doprowadziły ostatecznie do powołania formacji oraz roli oficerów osobiście angażujących się we wszelkie działania na rzecz jednostki. Poruszono kwestię umundurowania i zaopatrzenia żołnierzy Legii Litewsko-Wołyńskiej. Na koniec przedstawiono faktyczny udział formacji w bitwie pod Grochowem 25 lutego 1831 r., analizując przy tym raporty dowódców polskich dywizji oraz pamiętniki i relacje uczestników walk.

Słowa kluczowe: Grochów, Królestwo Polskie, Legia Litewsko-Wołyńska, Litwa, powstanie listopadowe, wojna 1831 r.

SUMMARY

Kamil Zdrojewski, The Lithuanian-Volyn Legion during the November Uprising. Organization and Formation (February–April 1831)

The article discusses the process of forming and organizing the Lithuanian-Volyn Legion during the November Uprising until it became subordinated to Governmental War Commission in April 1831. The preserved source materials allowed

for a detailed analysis of the problems that arose during the implementation of the project. Considerable attention is devoted to political issues that ultimately led to the establishment of the formation and the role of officers who were personally involved in all activities for the benefit of the unit. The issue of uniforms and supplies for the soldiers of the Lithuanian-Volyn Legion is also discussed. Finally, the actual participation of the formation during the Battle of Grochów on 25 February 1831, is presented, evidence for which was obtained through an analysis of reports from the Polish commanders and the diaries and accounts of the combatants.

Keywords: Grochów, Kingdom of Poland, Lithuanian-Volyn Legion, Lithuania, November Uprising, war of 1831

ZUSAMMENFASSUNG

Kamil Zdrojewski, Die Litauisch-Wolynische Legion im Novemberaufstand. Organisation und Gründung (Februar–April 1831)

Der Aufsatz erörtert den Prozess der Bildung und Organisation der Litauisch-Wolynischen Legion während des Novemberaufstandes bis zu ihrer Überführung in den Dienst der Regierungskriegskommission im April 1831. Das erhaltene Quellenmaterial ermöglichte eine detaillierte Analyse der Probleme, die während dieses Unternehmens auftraten. Große Aufmerksamkeit wurde den politischen Fragen gewidmet, die letztlich zur Gründung der Einheit führten, sowie der Rolle der Offiziere, die persönlich an allen Aktivitäten der Einheit beteiligt waren. Besprochen wurde auch die Frage nach den Uniformen und der Ausstattung der Angehörigen der Litauisch-Wolynischen Legion. Schließlich wird die tatsächliche Teilnahme der Formation an der Schlacht von Grochów am 25. Februar 1831 dargestellt, wobei die Berichte der polnischen Divisionskommandeure sowie die Tagebücher und Berichte der Kombattanten analysiert werden.

Stichworte: Grochów, Königreich Polen, Litauisch-Wolynische Legion, Litauen, Novemberaufstand, Krieg von 1831